

**Czyta: #TataMariusz**



# Anna Kaca

## Smog

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



**Czyta:**  
**#TataMariusz**

Hyc, hyc, hop, hop, po ulicy pełźnie smog.

Ogon długi ma, zielony,  
Oraz wielkie, cztery głowy!

-Smogu, smogu, dokąd zmierzasz?  
Zapolować chcesz na zwierza?  
A sio! Zmykaj ty paskudo  
I nie wracaj do nas, długo!

Smog się wije i przewraca,  
Podskakuje, chowa w krzakach,  
Aż się robi czarny cały:  
-Teraz truję twój organizm!

Czy poznałeś tego smoga?  
Co przechadza się w obłokach?  
Czarną chmurą w ziemię dmucha,  
Brzydko pachnie! Fe, paskuda!

Ten smog, to jest miast zagłada,  
Truje, brudzi! Trudna rada!  
Tworzy chmury spalin krąg,  
Nie smok z bajek tylko... Smog!

Czas odganiać złego smoga!  
Głowę w kwiatkach leśnych chować  
I oddychać ciepłem łąk,  
Tam nie dotrze brudas... Smog!

